

Sygnatura akt VIII Ga 81/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:SSO Anna Budzyńska

Sędziowie:SSO Agnieszka Woźniak

SSO Krzysztof Górski (sprawozdawca)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Monika Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 20 grudnia 2013 roku, sygnatura akt V GC 1063/13 ,

I. oddała apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 90 zł (dziewięćdziesięciu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

VIII Ga 81/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo wywiedzione przez (...) sp. z o.o. w G. W.. przeciwko (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwoty 1.176,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Sąd wskazał, że powódka wywodziła, iż dochodzi zapłaty za nienależnie naliczoną opłatę za przekroczenie mocy umownej pozwana zaś oponując żądaniu twierdziła, iż wyższe opłaty zostały naliczone zgodnie z taryfą i wynikały z przekroczenia mocy zamówionej zgodnie z umową.

Sąd przypomniał, że w sprawie niniejszej poprzednio uwzględnił powództwo w całości wyrokiem z dnia 16.03.2013 r., który wskutek apelacji pozwanej został uchylony przez Sąd Okręgowy a sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd oparł rozstrzygnięcie o następujące ustalenia:

W dniu 12 października 2006 r. Przedsiębiorstwo Usługowo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. W.. zawarło z (...) spółka akcyjna poprzednikiem prawnym pozwanej umowę o przyłączenie do sieci. Przedmiotem umowy było podłączenie do sieci instalacji elektrycznej znajdującej się w budynku wielorodzinnym przy ulicy (...) w G. W.. (...) z mocą przyłączeniową określoną na poziomie 800 kW i napięciu 15 kV. Przystępujący został przypisany do III grupy przyłączeniowej. Przyjęta w umowie o przyłączenie do sieci moc przyłączeniowa została oszacowana wedle zapotrzebowania, które miało wystąpić w przyszłości po zakończeniu inwestycji, w momencie zakończenia budowy całego obiektu – mając na uwadze, iż jest to inwestycja wielomieszkaniowa. Budynek wraz z mieszkaniami miał być oddawany do użytkowania etapami. Tym samym początkowe zapotrzebowanie na energię było mniejsze, a po wprowadzeniu się nowych mieszkańców, zapotrzebowanie na energię wzrastało.

Po dokonaniu podłączenia na warunkach określonych w umowie, doszło do zawarcia w dniu 28 października 2008 r. umowy o świadczenie usługi kompleksowej, której przedmiotem było dostarczenie i sprzedaż przez poprzednika pozwanej do stacji transformatorowej oznaczonej numerem S- (...) energii elektrycznej. Ponieważ w dniu podpisania umowy nie było zapotrzebowania na całość mocy przyłączeniowej jaka została określona przy dokonywaniu podłączenia – 800 kW, w umowie ustalono, iż moc umowna będzie stanowiła część mocy przyłączeniowej w wysokości 200 kW.

Przyjęta moc umowna przekraczała zapotrzebowanie (...) i pismem z dnia 29 stycznia 2009 r. złożył on wniosek o jej zmniejszenie do poziomu 170 kW. Tego samego dnia (...) S.A. i P.P.H. (...) Sp. z o.o. podpisały stosowny aneks do umowy przyłączeniowej.

Kolejna zmiana mocy umownej dostarczanej energii – poprzez jej podwyższenie ze 170 kW do 190 kW – została wprowadzona w życie aneksem z dnia 25 listopada 2009 r. na pisemny wniosek (...) z dnia 13.10.2009 r.

W dniu 29 stycznia 2009 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. W.. wydzierżawiła powódce trzy stacje transformatorowe, w tym stację oznaczoną numerem S- (...).

Powódka w dniu 1 lutego 2010 r. zawarła z pozwaną umowę o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej, która zastąpiła umowę o świadczenie usługi kompleksowej z dnia 28 października 2008 r. w części obejmującej usługę dystrybucji energii elektrycznej. Moc umowną ustalono zgodnie z zapotrzebowaniem powódki na 190 kW. Następnie na wniosek powódki z 14.10.2010 r. moc umowna została zwiększona do 220 kW, co stwierdzono aneksem do umowy dystrybucyjnej z dnia 09.11.2010 r. Obowiązkiem odbiorcy zgodnie z paragrafem 6 umowy dystrybucyjnej jest pobieranie energii w ramach zamówionej mocy umownej.

W związku ze wzrastającym zapotrzebowaniem, powódka pismem z dnia 13 stycznia 2012 r. złożyła kolejny wniosek o podwyższenie mocy umownej do 260 kW. Wniosek ten został odrzucony pismem z dnia 20.01.2012 r., w którym pozwana spółka odmówiła podpisania aneksu. W uzasadnieniu powołano się na zapisy umowy z dnia 1 lutego 2010 r. zgodnie z którymi: zwiększenie mocy umownej, powyżej wartości mocy przyłączeniowej określonej zgodnie z umową o przyłączenie, wymaga złożenia przez odbiorcę wniosku o określenie warunków przyłączenia, zawarcia umowy o przyłączenie oraz wniesienia stosownych opłat przewidzianych w taryfie; a ponadto na zapis §15 pkt. 3 umowy z 12.10.2006 r. o przyłączenie do sieci, zgodnie z którym w przypadku zawarcia umowy sprzedaży energii elektrycznej oraz świadczenia usług przesyłowych na moc umowną mniejszą od mocy przyłączeniowej określonej w §2 pkt 1., wielkość mocy przyłączeniowej przyjmie wartość mocy umownej. Pozwana wskazała na konieczność złożenia przez powódkę wniosku o określenie warunków przyłączenia i zawarcia nowej umowy o przyłączenie. Powódka podtrzymała swój wniosek kierując kolejne pismo z dnia 26 stycznia 2012 r. Pomimo prowadzonych rozmów i pertraktacji strony nie doszły do porozumienia. W tym czasie powódka pobierała energię od pozwanej i w lutym 2012, marcu 2012 r. i kwietniu 2012 r. doszło do przekroczenia mocy umownej ponad 220 kW.

Niezrealizowanie wniosku powódki o podwyższenie mocy umownej do 260 kW, spowodowało przekroczenie mocy umownej i naliczenie przez pozwaną opłaty za moc przekroczoną w kwotach 931,55 zł za luty 2012 r., 220,63 zł za marzec 2012 r., 24,51 zł za kwiecień 2012 r. Zgodnie z paragrafem 12 umowy spory powstające przy wykonaniu Umowy

albo zgłoszenie wniosku o renegotiację nie zwalnia strony z dotrzymania swoich zobowiązań. Powódka uregulowała opłaty, lecz pismem z dnia 22 maja 2012 r. wezwała pozwaną do zwrotu należności za przekroczoną moc, które zostały naliczone jej zdaniem bezpodstawnie. Pozwana odmówiła zwrotu.

Pozwana ma pozycję dominującą na rynku dystrybucji energii elektrycznej. Z uwagi na sieciowy charakter działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej rynek ten w ujęciu geograficznym ma charakter lokalny, tj. obejmuje obszar, na którym usytuowana jest sieć dystrybucyjna pozostająca w dyspozycji (...) Operator. Na tym obszarze może bowiem (...) Operator świadczyć usługę świadczenia przyłączenia do sieci, która zarządza. Zgodnie z udzieloną temu przedsiębiorcy koncesją z dnia 28.06.2007 r. oraz decyzją Prezesa URE z 30.06.2007 r. wyznaczającą (...) Operator, na podstawie art. 9 h prawa energetycznego, operatorem systemu dystrybucyjnego elektroenergetycznego jest to obszar obejmujący teren województw (lub ich części): (...) (dawne województwa: (...), (...) i (...)), (...), (...) i (...) (dawne województwo (...)).

W związku z ww. posiadaną infrastrukturą, (...) Operator działa w warunkach tzw. monopolu naturalnego. Inaczej mówiąc, brak jest realnej konkurencji dla świadczonych przez tego przedsiębiorcę usług. Przy tym wskazać należy, iż usługa w postaci dystrybucji energii elektrycznej siecią dystrybucyjną nie posiada substytutów. Odbiorcy energii elektrycznej nie mają innej możliwości zaopatrzenia się w energię elektryczną niż przez fizyczne dostarczenie jej siecią, do której są przyłączeni.

Umowy zawierane przez (...) i powódkę z pozwanym oraz z jego poprzednikiem prawnym miały charakter stricte adhezyjny. Pozwany i jego poprzednik prawny przedstawiał odbiorcy wzorzec umowy do zaakceptowania, bez możliwości negocjacji jej ramowych postanowień. Dotyczyło to w szczególności zapisu §15 pkt. 3 umowy z 12.10.2006 r. o przyłączenie do sieci, zgodnie z którym w przypadku zawarcia umowy sprzedaży energii elektrycznej oraz świadczenia usług przesyłowych na moc umowną mniejszą od mocy przyłączeniowej określonej w §2 pkt 1., wielkość mocy przyłączeniowej przyjmie wartość mocy umownej. Zapis o analogicznym brzmieniu pozwana do dnia 27.11.2009 r. narzuciła 15.259 swoim odbiorcom. Od dnia 15.05.2009 r. pozwana zaniechała narzucania odbiorcom tego zapisu.

Decyzją z dnia 04.08.2010 r. (...) Prezes Urzędu Ochrony konkurencji i Konsumentów uznał za praktykę ograniczającą konkurencję, określoną w art. 9 ust. 1 i 2 pkt 6 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, nadużywanie przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. pozycji dominującej na regionalnym rynku dystrybucji energii elektrycznej obejmującym teren zachodniej i północno-zachodniej części Polski (tj. województwa lub ich części: (...), (...), (...), (...)- (...)), polegające na narzucaniu uciążliwych warunków umów o przyłączenie do sieci elektroenergetycznej, w świetle których następuje zmniejszenie mocy przyłączeniowej do wysokości mocy umownej w przypadku zamówienia na podstawie umowy dystrybucji energii elektrycznej (sprzedaży energii elektrycznej albo umowie kompleksowej) mocy umownej niższej od mocy przyłączeniowej, co przynosi (...) sp. z o.o. nieuzasadnione korzyści oraz stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 15 maja 2009 roku. Decyzja nie jest prawomocna.

W oparciu o przedstawione ustalenia Sąd uznał powództwo za bezzasadne. Jako podstawę prawną roszczenia Sąd wskazał przepisy kodeksu cywilnego o nienależnym świadczeniu (art. 410 §2 k.c.) oraz przepisy antymonopolowe ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów w zakresie zakazu nadużywania pozycji dominującej (art. 9 ust 1, 2 pkt. 6 i 3 u.o.k.k).

Sąd przypomniał, że powódka dochodziła zapłaty tytułem nienależnego świadczenia w związku z zapłatą na rzecz pozwanej należności za przekroczenie mocy umownej. W ocenie powódki opłata została naliczona bezpodstawnie i stanowiła nieuzasadnioną korzyść pozwanej która nadużyła swojej pozycji dominującej. Zarzucała nieważność §15 pkt. 3 umowy z 12.10.2006 r. o przyłączenie do sieci, zgodnie z którym w przypadku zawarcia umowy sprzedaży energii elektrycznej oraz świadczenia usług przesyłowych na moc umowną mniejszą od mocy przyłączeniowej określonej w §2 pkt 1., wielkość mocy przyłączeniowej przyjmie wartość mocy umownej i podniosła, że brak podwyższenie mocy umownej dożądanego poziomu i naliczenie opłat za przekroczenie mocy umownej było bezpodstawne.

Sąd wskazał, że w toku ponownego rozpoznania sprawy przed Sądem Rejonowym, albowiem na rozprawie w dniu 11.12.2013 r. pełnomocnik pozwanej oświadczył, że nie kwestionuje faktu, iż pozwana posiada pozycję dominującą

na rynku właściwym definiowanym jako rynek dystrybucji energii elektrycznej na obszarze województw: (...), (...), (...), (...) i częściowo na niewielkim obszarze województwa (...). Zdaniem Sądu dominująca, wręcz monopolistyczna pozycja pozwanej na regionalnym rynku dystrybucji energii elektrycznej jest stanem ekonomicznym o charakterze notoryjnym, a nadto znajdującym potwierdzenie w treści aktu prawnego o charakterze indywidualnym, stanowiącego nieprawomocną decyzję Prezesa UOKiK z dnia 04.08.2010 r., w którym pozwaną określono jako monopolistę naturalnego, tj. podmiot nie spotykający się na rynku właściwym z realną konkurencją.

Zdaniem Sądu decyzja ta dokument urzędowy w rozumieniu art. 244§1 kpc podlegający ocenie wedle ogólnych reguł wyrażonych w art. 233 kpc oraz podlegający domniemaniu prawdziwości (do obalenia wyłącznie w trybie art. 252 kpc).

W rezultacie Sąd przyjął, iż pozwana spełniła wszystkie przesłanki zabronionego nadużycia pozycji dominującej poprzez narzucenie powódce uciążliwych warunków umów, przynoszących pozwanej nieuzasadnione korzyści. Sąd zakwestionował stanowisko pozwanej, iż powódka co do zasady mogła negocjować umowę jako stojące w sprzeczności z oświadczeniem członka zarządu pozwanej M. S., który wskazał, że klauzula zawarta w §15 ust. 3 umowy przyłączeniowej była stosowana w stosunku do wszystkich odbiorców i nie podlegała negocjacjom ponieważ byłoby to niewłaściwe etycznie i biznesowo. Sąd wskazał, że tożsamy wniosek wypływa z lektury uzasadnienia decyzji Prezesa UOKiK, w której wskazano, że pozwana zastosowała kwestionowany zapis wobec przeszło piętnastu tysięcy odbiorców, a nieliczne przypadki jego „negocjacji” sprowadzały się wyłącznie do zaproponowania przez pozwaną tego samego zapisu w zmienionej formule redakcyjnej. Jako ewidentne Sąd przyjął w konsekwencji, że pozwana narzucała sporny paragraf umowy swoim kontrahentom, korzystając z monopolistycznej pozycji jedyne dystrybutora energii elektrycznej na lokalnym rynku.

W ocenie Sądu spełnione zostały także pozostałe przesłanki nadużycia pozycji dominującej obejmujące uciążliwość narzuconych warunków i wystąpienie nieuzasadnionych korzyści po stronie monopolisty. Sąd zwrócił uwagę, że poprzednik prawny pozwanej narzucił poprzednikowi powódki umowę o przyłączenie zawierającą postanowienie, zgodnie z którym w przypadku zawarcia umowy dystrybucyjnej, na moc umowną mniejszą od mocy przyłączeniowej, wielkość mocy przyłączeniowej przyjmie wielkość mocy umownej. Moc przyłączeniowa i moc umowna nie są pojęciami tożsamymi. Moc przyłączeniowa to moc czynna planowana do pobierania lub wprowadzenia do sieci, określona w umowie o przyłączenie, służąca do zaprojektowania przyłącza. Natomiast moc umowna to moc czynna pobierana lub wprowadzana do sieci, określona w umowie o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej, umowie sprzedaży tej energii lub umowie kompleksowej. Zdaniem Sądu uciążliwość kwestionowanego postanowienia dla powódki wiąże się z ograniczeniem możliwości dochodzenia do docelowej mocy umownej w toku wykonywania umowy. Sąd uznał za celowe podkreślenie, iż pomimo zamówienia i poniesienia przez poprzednika powódki części kosztów budowy przyłącza o mocy 800 kW, powódka była zmuszona do wystąpienia z nowym wnioskiem o określenie warunków przyłączenia i zawarcia nowej umowy o przyłączenie w granicach maksymalnej mocy z pierwotnej umowy przyłączeniowej (od 200 do 800 kW), albowiem przyjęta w umowie kompleksowej wielkość mocy umownej, określona początkowo na 200 kW stawała się automatycznie maksymalną mocą przyłączeniową z umowy przyłączeniowej. W rezultacie powódka – pomimo wykonania przyłącza o maksymalnej mocy 800 kW była zmuszona do zawarcia nowej umowy przyłączeniowej, pomimo zamówienia mocy niższej niż moc maksymalna z pierwotnej umowy przyłączeniowej (i do ewentualnego poniesienia dodatkowych kosztów jej zawarcia związanych m.in. z modyfikacją przyłącza), albo do ponoszenia opłat za przekroczenie mocy umownej w ramach zawartej umowy dystrybucyjnej. W każdym przypadku powódka musiała ponieść dodatkowe koszty, które nie powstałyby gdyby pozwana (jej poprzedniczka) nie narzuciła jej spornego zapisu w umowie przyłączeniowej. Na mocy kwestionowanej klauzuli, pozwana mogła uzyskiwać więc dodatkowy przychód z tytułu zwiększania mocy przyłączeniowej, chociaż uprawnienie do zwiększenia do wysokości pierwotnie wskazanej mocy przyłączeniowej powinno było wynikać z samych zawartych umów przyłączeniowych.

Ten dodatkowy przychód stanowi w opinii Sądu nieuzasadnioną korzyść pozwanej, z tym, że w niniejszej sprawie powódka zachowała się asertywnie i nie zgodziła się na zawarcie nowej umowy przyłączeniowej, w wyniku czego poniosła opłatę za przekroczenie mocy umownej z umowy dystrybucyjnej. Nieuzasadniona korzyść pozwanej obejmuje zatem przychód z tytułu prawidłowo naliczonej opłaty za przekroczenie mocy umownej, która jednak nie zostałaby naliczona gdyby pozwana uwzględniła wniosek powódki o zwiększenie mocy umownej (w granicach

mocy maksymalnej z umowy przyłączeniowej) a nie zasłaniała się kwestionowanym zapisem o sprowadzeniu mocy przyłączeniowej do wartości mocy umownej.

O bezprawnym nadużywaniu przez pozwaną pozycji dominującej względem powódki świadczy zdaniem Sądu Rejonowego także dowolność i niekonsekwencja w rozpatrywaniu wniosków powódki o zwiększenie mocy umownej. Bezsportny jest fakt, że pozwana uprzednio dwukrotnie uwzględniła wnioski powódki i jej poprzedniczki o podwyższenie mocy umownej, przy czym raz dotyczyło to podwyższenia mocy powyżej wartości określonej pierwotnie w umowie dystrybucyjnej na 200 kW (wzrost ze 190 do 220 kW z dniem 01.11.2010 r.). Analogiczny wniosek powódki ze stycznia 2012 r. został zaś rozpatrzony negatywnie. Za nietrafny Sąd poczytał argument, że nie minął wówczas trzyletni okres dochodzenia do mocy docelowej, albowiem umowę przyłączeniową zawarto w październiku 2006 roku a umowę dystrybucyjną, która była przedmiotem dwukrotnego wniosku o aneksowanie – w lutym 2010 roku. Oba wnioski powódki o aneks (pierwszy z października 2010 r. - skuteczny i drugi ze stycznia 2012 r. - załatwiony odmownie) wpłynęły zatem do pozwanej po upływie trzyletniego okresu od zawarcia umowy przyłączeniowej i przed upływem trzyletniego okresu od zawarcia umowy dystrybucyjnej, co potwierdza całkowitą dowolność pozwanej w rozpoznawaniu wniosków powódki.

Sąd zwrócił uwagę, że akcentowane przez członka zarządu pozwanej w toku ponownej rozprawy zaniechanie omawianej praktyki monopolistycznej od maja 2009 roku pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Zaniechanie praktyki polega bowiem na odstąpieniu od narzucania odbiorcom dotychczasowego brzmienia §15 pkt. 3 umowy przyłączeniowej i zastąpieniu go inną regulacją, odwołującą się do granicznego okresu dochodzenia do mocy docelowej (3 lata) i dopuszczalnego błędu w planowanym wykorzystaniu mocy przyłącza (20%) - strony uzgadniają, że w przypadku ustalenia przez okres kolejnych 3 lat w umowie o świadczenie usług dystrybucyjnych lub umowie kompleksowej mocy umownej mniejszej od wartości 80% mocy przyłączeniowej określonej w § 2 ust. 1, wielkość mocy przyłączeniowej przyjmie wartość mocy umownej. Ten zapis jest stosowany w nowych umowach o przyłączenie do sieci zawieranych przez pozwaną i stanowi wynik kompromisu zawartego przez pozwaną z regulatorami rynku (URE i UOKiK). Zaniechanie praktyki narzucania uciążliwych warunków umów nowym kontrahentom nie przeszkodziło bowiem pozwanej w wykorzystaniu dotychczasowego (narzuconego wcześniej) brzmienia umowy w stosunkach z powódką już po 15 maja 2009 roku. Nie mają zatem znaczenia ani ogólna zmiana praktyki pozwanej, ani okoliczności związane z faktycznym niewykorzystaniem przez powódkę przeszło 60% mocy przyłącza w okresie ponad 3 lat od jego wykonania, skoro w analizowanym przypadku podstawą odmowy aneksowania umowy dystrybucyjnej był niezmieniony, nieważny zapis umowy przyłączeniowej.

W rezultacie Sąd uznał, że spełnione zostały wszystkie przesłanki nadużycia pozycji dominującej przez pozwaną i sporny zapis umowy należy uznać za nieważny z mocy art. 9 ust. 3 u.o.k.k.

Odnosząc się do dalszej argumentacji pozwanej Sąd dostrzegł, że żaden interes – w tym ekonomiczny – nie legalizuje nadużywania pozycji dominującej. Nie istnieją bowiem takie postacie praktyk monopolistycznych, które wyczerpując hipotezy art. 9 ust. 2 u.o.k.k, byłyby wolne od sankcji przewidzianych w ustawie – w tym w szczególności sankcji nieważności z art. 9 ust. 3 ustawy.

Jako niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd poczytał kwestie dotyczące wzajemnej relacji stron jako konkurentów na rynku energii elektrycznej wskazując, że bezpośrednim konkurentem powódki na rynku sprzedaży energii elektrycznej jest (...) S.A., a nie pozwana i w związku z tym nie zachodzą przesłanki o których mowa w art. 9 ust. 2 pkt 5 u.o.k.k. obejmującym nadużycie pozycji dominującej poprzez przeciwdziałanie ukształtowaniu się warunków niezbędnych do powstania bądź rozwoju konkurencji.

Sąd stwierdził dalej, że stwierdzenie nieważności §15 pkt. 3 umowy z dnia 12.10.2006 r. o przyłączenie do sieci elektroenergetycznej nie spowodowało jednak uwzględnienia powództwa wywiedzonego w sprawie gdyż powódka wywodziła swoje roszczenie z przepisów o nienależnym świadczeniu, oświadczając wprost, iż domaga się zwrotu nienależnie naliczonej opłaty za przekroczenie mocy umownej tytułem bezpodstawnego wzbogacenia i wskazując że jest to pełne zakreślenie podstawy żądania w kontekście stosowania przez stronę pozwaną klauzuli umownej będącej

przejawem nadużycia przez pozwaną pozycji dominującej polegającej na narzucaniu warunków umów prowadzących do uzyskania przez pozwaną nieuzasadnionych korzyści majątkowych i Podkreślając, że roszczenie sformułowane w pozwie nie ma w żadnym aspekcie charakteru odszkodowawczego.

Sąd uznał, że przy tak określonej podstawie faktycznej i prawnej powództwa stwierdzenie nieważności §15 pkt. 3 umowy z dnia 12.10.2006 r. o przyłączenie do sieci nie skutkowało odpadnięciem podstawy do naliczenia przez pozwaną opłat za rzeczywiste przekroczenie mocy umownej z umowy o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej zawartej w dniu 01.02.2010 r. Opłata ta została naliczona przez pozwaną prawidłowo w oparciu o zapisy ważnej umowy dystrybucyjnej i związaną z nią taryfę opłat oraz o bezsporny fakt przekroczenia mocy umownej przez powódkę. Poza sporem jest fakt, że wszystkie postanowienia umowy dystrybucyjnej są ważne, a żaden z jej zapisów nie stanowi nadużycia pozycji dominującej przez pozwaną. Czynnością prawną zobowiązującą powódkę do świadczenia opłaty za przekroczenie mocy umownej jest umowa dystrybucyjna, a nie (częściowo nieważna) umowa przyłączeniowa. Pozwana prawidłowo zastosowała ważną umowę dystrybucyjną naliczając opłatę za przekroczenie mocy ponad uzgodnione 220 kW. Podstawa spełnionego świadczenia zatem istnieje i jest ważna.

Sąd stwierdził, że konsekwencją nadużycia pozycji dominującej przez pozwaną jest za to wykorzystanie kwestionowanych (nieważnych) zapisów umowy przyłączeniowej do odmowy zawarcia aneksu do umowy dystrybucyjnej obejmującego podwyższenie maksymalnej mocy umownej. Skutkiem nadużycia pozycji dominującej jest zatem nienależyte wykonanie umowy dystrybucyjnej w zakresie przewidzianej w niej możliwości zmiany (podwyższenia) mocy umownej (§2 załącznika numer 2 do umowy dystrybucyjnej k. 28v). Rezultatem niezgodnej z umową dystrybucyjną odmowy podwyższenia mocy umownej (do 260 kW) w granicach maksymalnej mocy z umowy przyłączeniowej (800 kW) jest zaś wystąpienie szkody w majątku powódki w równowartości poniesionej opłaty za przekroczenie mocy umownej.

Sąd wskazał, też, że stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie wskazuje, że jeżeli powódce przysługuje jakiegokolwiek roszczenie względem pozwanej, to jest to roszczenie odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania umowy dystrybucyjnej, w zakresie postanowień dotyczących możliwości zmiany (podwyższenia) mocy umownej, a nie roszczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia obejmującego opłaty za przekroczenie mocy umownej. Wobec jednoznacznego określenia podstawy sporu przez powódkę, Sąd mając na uwadze treść art. 321 §1 kpc nie prowadził postępowania w zakresie ewentualnych roszczeń odszkodowawczych i nie miał podstaw do wydania rozstrzygnięcia w zakresie tych roszczeń. W konsekwencji Sąd oddalił powództwo oparte na stanie faktycznym i regulacjach prawnych odnoszących się do nienależnego świadczenia.

Oceniając materiał procesowy w kontekście ustaleń faktycznych Sąd wskazał, że rozstrzygnięcie swoje oparł o bezsporne okoliczności ustalone na podstawie stanowisk stron, a ponadto w oparciu o dowody z dokumentów których wiarygodność nie była podważana w toku procesu. Ponadto Sąd uwzględnił treść zeznań świadków i prezesa powódki przesłuchanego w charakterze strony. Sąd w oparciu o treść art. 217§2 kpc oddalił wnioskowany dowód z zeznań świadka T. W. jako spóźniony. Wniosek złożono już po wyznaczeniu terminu rozprawy zaplanowanej celem informacyjnego przesłuchania stron na jedną godzinę. Świadek bez wezwania stawiał się na termin, lecz nie został przesłuchany z uwagi na znaczne (100%) przedłużenie czasu rozpoznania tej sprawy. Jego przesłuchanie wiązałoby się zatem z koniecznością odroczenia rozprawy, co spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Nie zachodziły także inne wyjątkowe okoliczności, które przemawiałyby za zgłoszeniem tego dowodu na tym etapie postępowania.

Orzeczenie o kosztach procesu umotywowano treścią art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, wskazując szczegółowo kwoty składające się na koszty procesu pozwanej podlegające uwzględnieniu w świetle tej regulacji i obciążające powódkę w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od tego wyroku wniosła strona powodowa. Wyrok zaskarżono w całości, zarzucając naruszenie prawa procesowego (art. 321 k.p.c.), poprzez jego błędne zastosowanie oraz naruszenie prawa materialnego - art. 410 w zw. z art. 405 k.c., poprzez ich niezastosowanie w sprawie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Jako żądanie alternatywne sformułowano wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że zgodnie z brzmieniem art. 321 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Wykazanie, czy wydanie przez Sąd I instancji w sprawie niniejszej orzeczenia uwzględniającego powództwo na innej podstawie prawnej niż wskazana przez powódkę, byłoby orzeczeniem co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, wymaga wprawdzie zdefiniowania pojęcia żądania oraz pojęcia podstawy faktycznej żądania. Odwołując się do treści art. 187 § 1 k.p.c., wskazano, że Sąd powinien dbać o prawidłowe sformułowanie żądania pozwu, aby wiadomy był zakres rozpoznania i orzekania w sprawie. Wskazano, że granice żądania określa m.in. wysokość dochodzonych roszczeń. Zdaniem skarżącego art. 321 § 1 k.p.c., określając granice wyrokowania, wskazuje jednak, że nie można wyrokować co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania, czyli zasądzić coś innego niż strona żądała. Żądanie powództwa określa więc nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Odwołując się do orzecznictwa SN podano, że zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie. Wyrok uwzględniający powództwo na zasadzie faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie opierał powództwa, stanowi zasądzenie ponad żądanie.

Skarżący podkreślił, że nie ma decydującego znaczenia, czy powód określił dochodzone kwotowo roszczenie pieniężne jako należność, odszkodowanie, wynagrodzenie, czy też nie nazwie go w ogóle. W każdym bowiem przypadku jest to żądanie zasądzenia określonej kwoty, uzasadnione przytoczonymi okolicznościami faktycznymi (art. 187 § 1 kpc) i wskazał, że w taki właśnie sposób powódka wskazała granice swego żądania, domagając się zapłaty kwoty 1176,69 zł. Przedmiotem żądania objęta była zapłata wskazanej kwoty pieniężnej. Celem zaś wykazania zasadności żądania zapłaty powódka wskazała szereg okoliczności, składających się na podstawę faktyczną żądania, m.in. wystawione przez pozwaną na rzecz powódki faktury VAT zobowiązujące do zapłaty, potwierdzenia dokonania zapłaty na rzecz pozwanej kwot wyszczególnionych w fakturach VAT, podstawę łączącego strony stosunku zobowiązaniowego oraz jego treść, etc.

Zakaz orzekania ponad żądanie oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem bądź do samego żądania (petitum), bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi) - tak: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 stycznia 2006 r. IV CK 376/2005 i wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 2 lutego 2005 r. IV CK 464/2004).

W dalszej skarżący odniósł się do kwestii zdefiniowania pojęcia podstawy faktycznej żądania i odwołując się do orzecznictwa SN skonkludował, że podstawę faktyczną żądania stanowi zespół okoliczności faktycznych stanowiących zdarzenia, z którymi powód wiąże skutki prawne w postaci powstania odpowiedzialności pozwanego. Te okoliczności powinny zostać wskazane już w pozwie.

Podkreślono, że wymóg przytoczenia w pozwie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie określa art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c., kwalifikacja stanu faktycznego należy natomiast do sądu. Kodeks postępowania cywilnego nie wymaga substancjonowania stanu faktycznego dyspozycji określonych norm, powoda nie mogą więc obciążać skutki powołania wadliwej podstawy prawnej żądania. Sąd nie jest związany wskazaną przez powoda podstawą prawną roszczenia, a przeciwnie jest zobowiązany rozpatrzyć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawne,

które powinny być zastosowane w rozważanym przypadku. Gdy fakty wskazane u podstaw roszczenia procesowego odwołują się do więcej niż jednej podstawy prawnej, powinnością sądu (zwłaszcza przy oddaleniu powództwa) jest ocena roszczenia w świetle wszystkich przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie.

Określenie przez profesjonalnego pełnomocnika powoda podstawy prawnej żądania pozwu ma wpływ na ukierunkowanie postępowania w sprawie. Nie może jednak oznaczać związania sądu przytoczoną podstawą prawną żądania, gdyż związanie to dotyczy tylko zakresu dochodzonego roszczenia i jego podstawy faktycznej.

W tym kontekście odwołano się do stwierdzenia Sądu I instancji, według którego stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie wskazywał, że jeżeli powódce przysługuje jakiekolwiek roszczenie względem pozwanej, to jest to roszczenie odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania umowy dystrybucyjnej w zakresie postanowień dotyczących możliwości zmiany (podwyższenia) mocy umownej, a nie roszczenia z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia obejmującego opłatę za przekroczenie mocy umownej.

Z powyższego stwierdzenia wywiódł skarżący, że ustalony przez Sąd stan faktyczny uzasadniał żądanie powódki. Wobec tego jako wyraz niekonsekwencji ze strony Sądu oraz wewnętrznej sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z rozstrzygnięciem skarżący poczytał oddalenie powództwa. Sąd z jednej strony ustala, że w sprawie istnieje podstawa faktyczna uzasadniająca żądanie zapłaty na rzecz powódki, z drugiej zaś strony stwierdza, że wskazana przez powódkę podstawa prawna udaremnia zasadność tego żądania.

Zdaniem apelującej bez wpływu na zasadność żądania powódki pozostawała wskazana przez powódkę jego podstawa prawna, jeżeli wskazana podstawa faktyczna potwierdzona późniejszymi ustaleniami ze strony Sądu, uzasadnia żądanie.

Zdaniem skarżącego dokonanie właściwej kwalifikacji prawnej w niniejszej sprawie było dla powódki utrudnione ze względu na to, że w sprawie znalazły zastosowanie zarówno postanowienia umowne, przepisy kodeksu cywilnego, jak i zachowanie samej pozwanej, które w odczuciu powódki stanowiło nadużycie przez nią pozycji dominującej na rynku dystrybucji energii elektrycznej. Możliwość precyzyjnego określenia podstawy prawnej roszczenia pojawia się dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie, na skutek którego następuje pełne ustalenie stanu faktycznego sprawy. Zdaniem apelującej rozsądnym jest kodeksowe rozwiązanie, nakładające na sąd rozpoznający sprawę obowiązek dokonania odpowiedniej subsumcji, ponieważ to sąd po ustaleniu stanu faktycznego ma możliwość precyzyjnego zakwalifikowania stanu faktycznego sprawy pod odpowiedni przepis prawa, który uzasadnia, bądź nie, żądanie zapłaty zawarte w pozwie. W niniejszej sprawie ustalony przez Sąd stan faktyczny nie odbiegał od stanu faktycznego wskazanego przez stronę powodową, został jedynie uszczegółowiony o ustalenia w zakresie pozycji zajmowanej przez pozwaną na rynku dystrybucji energii elektrycznej. Zdaniem apelującej istotne w sprawie jest to, czy stan faktyczny wskazany przez powódkę, który pokrywa się z ustaleniami poczynionymi w trakcie rozpoznawania sprawy przez sąd, uzasadnia żądanie pozwu. Jeżeli w oparciu o ustalony stan faktyczny możliwe jest stwierdzenie, że powódce należy się zapłata kwoty żądanej w pozwie, to zdaniem apelującej nie ma znaczenia sformułowana przez nią podstawa prawna roszczenia, ponieważ w tej sytuacji nie miała ona wpływu na podstawę faktyczną żądania.

Skarżący skonkludował, że Sąd oddalił powództwo jedynie dlatego, że podstawa prawna żądania została przez powódkę błędnie wskazana, choć jak wynika z samego uzasadnienia, podstawa ta nie miała żadnego wpływu na ocenę podstawy faktycznej żądania.

Jednocześnie skarżąca oświadczyła, że w dalszym ciągu stoi na stanowisku, iż przepisy dotyczące zwrotu świadczenia nienależnego mogą stanowić podstawę prawną żądania zapłaty w niniejszej sprawie.

Istotnym aspektem stanu faktycznego niniejszej sprawy, potwierdzającym zasadność żądania powódki było złożenie przez powódkę w dniu 13 stycznia 2012 r. kolejnego wniosku o podwyższenie mocy umownej do 260 kW, który to wniosek został w sposób odmowny rozpatrzony przez pozwaną. Pozwana powyższą odmowę motywowała brzmieniem § 2 ust. 3 umowy dystrybucyjnej, zgodnie którym: Zwiększenie mocy umownej powyżej wartości mocy przyłączeniowej określonej zgodnie z umową o przyłączenie, wymaga złożenia przez Odbiorcę wniosku o określenie warunków

przyłączenia, zawarcia umowy o przyłączenie oraz wniesienia stosownych opłat przewidzianych w Taryfie oraz brzmieniem § 15 pkt 3 umowy przyłączeniowej, w myśl którego: w przypadku zawarcia umowy sprzedaży energii elektrycznej oraz świadczenia usług przesyłowych lub umowy świadczenia usług przesyłowych na moc umowną mniejszą od mocy przyłączeniowej, określonej w § 2 pkt 1, wielkość mocy przyłączeniowej przyjmuje wartość mocy umownej. Jednocześnie pozwana wskazała na konieczność złożenia przez powódkę wniosku o określenie warunków przyłączenia i zawarcia nowej umowy o przyłączenie.

Zdaniem apelującej powódka nie miała obowiązku złożenia wniosku o określenie warunków przyłączenia oraz zawarcia nowej umowy o przyłączenie, a złożenie przez powódkę wniosku o zwiększenie mocy umownej do wysokości nie przekraczającej granicznej mocy przyłączeniowej, uprawniało ją do poboru energii w zawnioskowanej wysokości. Pozwana stanowiska powódki w tej kwestii nie uznała, wobec czego zgodnie z uznaniem pozwanej - w miesiącach luty, marzec oraz kwiecień 2012 r. doszło do przekroczenia mocy umownej ponad 220 kW. Ponieważ z § 12 umowy dystrybucyjnej wynika obowiązek powódki dotrzymania swoich zobowiązań, pomimo sporów powstających w wykonaniu umowy, powódka uiszczała żądane przez pozwaną kwoty do zapłaty. Powódka jednakże pismem z dnia 22 maja 2012 r. wezwała pozwaną do zwrotu należności naliczonej bezpodstawnie. Pozwana odmówiła zwrotu.

W przedmiotowej sprawie pozwana narzuciła powódce umowę o przyłączenie zawierającą postanowienie, zgodnie z którym w przypadku zawarcia umowy dystrybucyjnej na moc umowną mniejszą od mocy przyłączeniowej, wielkość mocy przyłączeniowej przyjmuje wielkość mocy umownej. Uciążliwość tego postanowienia wiązała się dla powódki z ograniczeniem możliwości dochodzenia do docelowej mocy umownej na poziomie 800 kW w toku wykonywania umowy. W ten sposób powódka była zmuszona do wystąpienia z nowym wnioskiem o określenie warunków przyłączenia i zawarcia nowej umowy o przyłączenie, pomimo zamówienia mocy niższej niż moc maksymalna z umowy przyłączeniowej oraz do ewentualnego poniesienia dodatkowych kosztów zawarcia nowej umowy przyłączeniowej związanych między innymi z modyfikacją przyłącza oraz do ponoszenia opłat za przekroczenie mocy umownej w ramach zawartej umowy dystrybucyjnej. W każdym przypadku, jak stwierdził Sąd I instancji, powódka musiała ponieść dodatkowe koszty, które nie powstałyby gdyby pozwana nie narzuciła jej spornego zapisu w umowie przyłączeniowej.

W niniejszej sprawie powódka nie zgodziła się na zawarcie nowej umowy przyłączeniowej w wyniku czego poniosła opłatę za przekroczenie mocy umownej z umowy dystrybucyjnej, a pozwana uzyskała w ten sposób nieuzasadnioną korzyść. Do naliczenia opłaty nie doszłoby, gdyby pozwana uwzględniła jak dotychczas wniosek pozwanej o zwiększenie mocy umownej, zamiast zasłaniać się kwestionowanym zapisem o sprowadzeniu mocy przyłączeniowej do wartości mocy umownej.

Zdaniem skarżącego trafnie zauważył Sąd I instancji, że o bezprawnym nadużywaniu przez pozwaną pozycji dominującej względem powódki świadczy także dowolność i niekonsekwencja w rozpatrywaniu wniosków powódki o zwiększenie mocy umownej, albowiem pozwana uprzednio dwukrotnie uwzględniła wnioski powódki w przedmiocie zmiany mocy umownej, nie obciążając jednocześnie powódki żadnymi opłatami z tego tytułu.

Według apelującego § 15 pkt 3 umowy przyłączeniowej bez wątpienia jest przejawem nadużycia pozycji dominującej przez pozwaną względem powódki, dlatego też uznany został przez Sąd za nieważny. Nieważny zapis stanowił podstawę do odmowy zawarcia aneksu do umowy dystrybucyjnej, zwiększającego moc umowną z 220 do 260 kW co oznacza, że do przekroczenia przez powódkę mocy umownej, nie doszłoby gdyby pozwana uwzględniła jak dotychczas wniosek powódki o jej zwiększenie. Ponieważ jednak odmowa zwiększenia mocy umownej oparta została na nieważnej podstawie prawnej, odmowę powyższą należy uznać za bezprzedmiotową, w związku z czym, zgodnie z dotychczasową praktyką pozwanej w tym zakresie oraz zgodnie z postanowieniami umownymi samo złożenie przez powódkę wniosku wystarczyło do zwiększenia mocy umownej z 220 do 260 kW.

Skoro powódka prawidłowo złożyła wniosek o zwiększenie mocy umownej z 220 do 260 kW, pobieranie przez nią energii powyżej 220 kW było zgodne z prawem, zaś obciążenie powódki przez pozwaną opłatą z tego tytułu całkowicie bezpodstawne.

Na skutek nieuwzględnienia przez pozwaną wniosku powódki, powódka uiszczała opłatę, do której zapłaty nie była w rzeczywistości zobowiązana, gdyż samo złożenie wniosku skutkowało zwiększeniem mocy umownej niejako z automatu, ponieważ mieściło się w granicach mocy przyłączeniowej - 800 kW. W tej sytuacji uiszczenie przez powódkę powyższej opłaty zgodnie z żądaniem pozwanej stało się świadczeniem nienależnym na jej rzecz. W wyniku tego pozwana jest obecnie zobowiązana do zwrotu powódce nienależnie naliczonego i pobranego świadczenia.

Wobec tak ustalonych przez Sąd oraz wskazanych przez samą powódkę granic faktycznych żądania, orzeczenie przez Sąd o oddaleniu pozwu, skutkowało naruszeniem art. 410 w zw. z art. 405 k.c.

Skarżący wskazał wreszcie, że w niniejszej sprawie zachodziła możliwość zasądzenia przez Sąd kwoty zgodnie z żądaniem powódki na podstawie art. 471 k.c., pomimo iż powódka wprost przepisu tego jako podstawy prawnej swojego roszczenia nie wskazała, między innymi z przyczyn wskazanych w pkt I uzasadnienia. Z analizy zakresu zastosowania art. 471 k.c. wynika, iż przyczyną szkody podlegającej naprawieniu w myśl powołanego przepisu jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie każdego zobowiązania (nie tylko umownego). Redakcja tego przepisu prowadzi do wniosku, że ma on szerokie zastosowanie - odnosi się bowiem do wszystkich stosunków zobowiązaniowych, bez względu na źródło, z którego się one wywodzą. W konsekwencji dla ustalenia roszczenia odszkodowawczego nie ma znaczenia, czy naruszono powinność należytego wykonania zobowiązania umownego, wynikającego z jednostronnej czynności prawnej, czynu niedozwolonego, bezpodstawnego wzbogacenia, decyzji administracyjnej, orzeczenia sądu czy też innych zdarzeń.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, wskazując, że choć Pozwana nie zgadza się z wieloma ustaleniami faktycznymi oraz ich oceną prawną dokonaną przez sąd I instancji, to zapadły w sprawie Wyrok jest prawidłowy a apelacja Powoda powinna zostać oddalona.

Podkreślono, że powódka od początku konsekwentnie i wyraźnie wносиła o zwrot nienależnie pobranego świadczenia. Skoro tak, to należało ustalić, czy istniała ważna podstawa prawna do naliczenia i pobrania przez Pozwaną od Powódki opłaty za przekroczenie mocy umownej. Rozstrzygnięcie tej kwestii stanowiło istotę sporu. W tym zakresie sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż podstawę do naliczania opłaty za przekroczenie mocy umownej stanowiły z jednej strony w pełni ważne (i niekwestionowane przez Powódkę) postanowienia umowy o świadczenie usług dystrybucji, a z drugiej strony postanowienia obowiązującej i zatwierdzonej przez Prezesa URE taryfy Pozwanej. Skoro powyższe podstawy były w pełni ważne i jednocześnie spełniły się wskazane w tych przepisach przesłanki (moc umowna została przekroczona, czego Powódka również nie kwestionowała) to naliczenie i pobranie opłaty za przekroczenie mocy umownej było w pełni uzasadnione. A zatem świadczenie Powódki, którego zwrotu się domaga, w istocie stanowiło wykonanie w pełni ważnego zobowiązania wynikającego z umowy o świadczenie usług dystrybucji. W konsekwencji nie mogło być mowy o nienależnym świadczeniu.

Zwrócono uwagę na niekonsekwencję stanowiska Powódki, która z jednej strony uzasadnia swoje roszczenie rzekomą nieważnością postanowień umowy o przyłączenie do sieci, a z drugiej strony sama potwierdza, iż świadczenie, którego zwrotu się domaga, stanowiło wykonanie zupełnie innej umowy - mianowicie umowy o świadczenie usług dystrybucji. Nie można z jednej strony kwestionować ważności postanowień umowy o przyłączenie do sieci i z tego faktu wywodzić uprawnienia do żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, gdy tymczasem to świadczenie stanowiło wykonanie w pełni ważnego i niekwestionowanego zobowiązania z umowy o świadczenie usług dystrybucji.

Zdaniem pozwanej chybiony jest zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 321 KPC. Sąd I instancji, kierując się w tym zakresie wytycznymi sądu odwoławczego, prawidłowo w ramach powtórnego postępowania rozpoznawczego doprecyzował podstawę faktyczną żądania Powódki, które wyznaczyły granice rozpoznania sprawy.

Przypomniano, że o ile wskazanie przez powoda podstawy prawnej żądania nie wiąże sądu, to niemniej w wielu przypadkach przytoczenie tej podstawy ma doniosłość w tym sensie, że równocześnie określa podstawę faktyczną roszczenia i determinuje kierunek postępowania dowodowego. Tak właśnie było w niniejszej sprawie a całe postępowanie dowodowe nakierowane było zatem na wykazanie rzekomego bezpodstawnego wzbogacenia, a nie

na wykazanie ziszczenia się przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej opartej o art. 471 i nast. KC. Powódka przy tym wyraźnie potwierdziła brak woli dochodzenia odszkodowania. W takiej sytuacji sąd I instancji nie mógł orzec o ewentualnym odszkodowaniu, bowiem stanowiłoby to rozstrzygnięcie ponad żądanie Powódki. Zasądzenie ewentualnego odszkodowania w okolicznościach sprawy prowadziłoby do naruszenia art. 321 KPC.

Niezależnie od powyższego w niniejszej sprawie brak było i jest podstaw do zasądzenia jakichkolwiek świadczeń na rzecz Powódki na zasadzie odpowiedzialności kontraktowej. Wskazano, że eksponowana przez skarżącą teza sądu I instancji, nie tylko jest sformułowana w sposób warunkowy (a więc nie przesądza, czy takie roszczenie przysługuje), ale ponadto jest nietrafna. Wynika to z oczywistego faktu, że jeżeli sąd I instancji przyjął, iż umowa o świadczenie usług dystrybucji jest ważna, a jej postanowienia nie stanowią naruszenia prawa konkurencji, to brak jest podstaw do opierania roszczenia Powódki o zarzut nienależytego wykonania tej umowy w sytuacji, gdy jest niewątpliwym, iż opłaty za przekroczenie mocy umownej zostały pobrane zgodnie z tą umową i na podstawie jej postanowień.

Mając na uwadze powyższe trzeba uznać, że sąd I instancji nie naruszył przepisu art. 321 KPC. Brak jest zarazem jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, iż roszczenie Powódki znajduje oparcie w przepisach o odpowiedzialności kontraktowej.

Niezależnie od tych twierdzeń, z ostrożności procesowej, Pozwana podtrzymała wszystkie swoje dotychczasowe twierdzenia i dowody stojąc na stanowisku, iż kwestionowane postanowienie umowy o przyłączenie do sieci nie stanowiło nadużycia pozycji dominującej, a w konsekwencji było w pełni ważne i skuteczne.

Odnosząc się zaś do twierdzeń sądu I instancji w zakresie wykładni treści umowy o przyłączenie do sieci stwierdzono, iż sąd błędnie pojmował istotę „mocy przyłączeniowej”. Jak bowiem wynika z treści umowy, moc przyłączeniowa to moc czynna planowana do pobierania lub wprowadzania do sieci, określona w umowie o przyłączenie, służąca do zaprojektowania przyłącza. Z powyższej definicji wynikają dwa zasadnicze wnioski. Po pierwsze mowa jest o mocy jedynie „planowanej do pobrania”, a po drugie chodzi o moc określaną na potrzeby „zaprojektowania przyłącza”, a nie przyszłego pobierania energii. A więc celem określenia mocy przyłączeniowej w żadnej mierze nie jest zdeterminowanie przyszłej mocy umownej, a więc mocy faktycznie zamawianej przez odbiorcę. To nie na podstawie umowy o przyłączenie do sieci, ale na podstawie umowy o świadczenie usług dystrybucji odbywa się bowiem dostarczanie energii do odbiorcy. W konsekwencji z umowy o przyłączenie do sieci w żaden sposób nie wynika nieograniczone w czasie roszczenie odbiorcy energii o przyznanie mu mocy umownej w wysokości odpowiadającej pierwotnej mocy przyłączeniowej, a do takiego wniosku prowadzi rozumowanie sądu I instancji.

Zdaniem pozwanej nieprawdziwe i sprzeczne z jednoznacznymi jej oświadczeniami są także zawarte w wyroku twierdzenia, iż w wyniku podpisania nowej umowy o przyłączenie do sieci powódka poniosłaby jakiegokolwiek koszty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy ocenił materiał procesowy i przedstawił adekwatne do jego treści ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy czyni częścią uzasadnienia własnego orzeczenia, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania lub korygowania.

Trafna jest też kwalifikacja prawna dochodzonego roszczenia. Wywody prawne dotyczące wykładni normy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz braku podstaw do uznania, że spełnione świadczenia nie było pozbawione podstawy prawnej Sąd odwoławczy również akceptuje bez potrzeby ich ponawiania. Zasadne są też te argumenty, które wskazują na nieważność §15 ust. 3 umowy z dnia 12 października 2006 roku, przy czym należy podkreślić, że wobec przyjętej przez Sąd Rejonowy, prawidłowej koncepcji rozstrzygnięcia, kwestia ważności tego postanowienia w istocie pozostaje bez znaczenia dla oceny prawnej zgłoszonego żądania. Problem ten wymagałby rozważenia w sytuacji gdyby powód złożył zamówienie na moc umowną w roku 2012 do dnia 31 października 2011 stosownie do treści §2 ust. 1 załącznika nr 2

do umowy nr (...) zawierającego warunki techniczne świadczenia usług dystrybucji (k. 28 akt), co zostanie wyjaśnione szczegółowo w dalszym toku wywodu.

Skarżący w apelacji eksponuje w pierwszej kolejności (czyni zasadniczym) zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. Wywód mający zarzut ten uzasadniać nie wskazuje jednak w ogóle na to, by Sąd orzekł w niniejszej sprawie z naruszeniem zakazu stanowionego powoływaną normą prawną. Zgodnie z przepisem art. 321 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Naruszenie tej normy nastąpić może zasadniczo więc jedynie wówczas, gdy sąd orzeka ponad zgłoszone żądanie albo też o roszczeniu, które żądaniem pozwu nie zostało w ogóle objęte. Nie stanowi więc naruszenia zakazu, o którym mowa w art. 321 k.p.c. zaniechanie dokonania oceny prawnej powództwa w świetle przepisów prawa nie powoływanych przez strony. W takim przypadku, jeśli żądanie pozwu powinno być kwalifikowane inaczej, niż czyniły to strony, przyjmować należy, że sąd narusza prawo materialne - nie stosując właściwej dla zgłoszonego żądania normy prawnej.

Skarżący stara się przekonać w uzasadnieniu apelacji, że żądaniem pozwu objęte było roszczenie odszkodowawcze mimo swoich wyraźnych oświadczeń składanych w toku postępowania przed Sądem I instancji, faktycznie zarzucając więc Sądowi jedynie wadliwą kwalifikację dochodzonego roszczenia.

Zatem w niniejszej sprawie błędnie skarżący opiera swój wywód o treść art. 321 k.p.c. w istocie zarzucając naruszenie prawa materialnego przez zaniechanie oceny stanu faktycznego w płaszczyźnie normy art. 471 k.c. W efekcie nie sposób uznać, by w sprawie doszło do naruszenia art. 321 k.p.c. skoro Sąd nie orzekł ani o żądaniu niezgłoszonym przez powoda ani też ponad zgłoszone żądanie.

Odnosząc się zaś do argumentacji skarżącego zawartej w uzasadnieniu jego zarzutu przypomnieć należy, że jakkolwiek trafnie wywodzi on, iż Sąd nie jest związany wywodami i argumentami dotyczącymi podstawy prawnej żądania przedstawianymi przez strony procesu, to jednak wybór podstawy prawnej (reżimu prawnego) mającej uzasadniać zgłoszone w pozwie żądanie, w określonych sytuacjach procesowych nie może być uznany za całkowicie pozbawiony znaczenia prawnego. W szczególności więc jeśli wskazanie podstawy prawnej precyzuje zgłaszane w powództwie roszczenie, posiada znaczenie istotne dla kierunku postępowania i limitujące granice rozstrzygnięcia. Wybór taki, co wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie (por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2002, III CKN 182/01, LEX nr 54471, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r. I CKN 252/98, OSNC 1999/9/152, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011, III CSK 136/11, LEX nr 1131125)), mimo że opiera się o podanie normy prawa materialnego, w swojej istocie stanowi bowiem często dookreślenie podstawy faktycznej powództwa i kierunkuje (determinuje) zarówno treść czynności procesowych stron procesu, jak i zakres postępowania dowodowego oraz rozstrzygnięcia Sądu, które wszak odnosić się musi ściśle do żądania ukształtowanego zgodnie z wolą strony powodowej. Zatem zwłaszcza w sytuacji, gdy powód ma prawo wyboru jednego z konkurencyjnych roszczeń przysługujących (jego zdaniem) wobec pozwanego, sprecyzowanie przez stronę (reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego), podstawy dochodzonego roszczenia może w istocie współwytaczać podstawę faktyczną powództwa. Świadome i jednoznaczne odwołanie się do konkretnej podstawy odpowiedzialności (wskazujące na źródło zobowiązania, którego wykonania dochodzi się pozwem) określa bowiem krąg okoliczności faktycznych podlegających dowodowi i pozwala Sądowi na ustalenie rozkładu ciężaru dowodu zgodnie z art. 6 k.c.

Nie można tego utożsamiać (co zdaje się czynić skarżący) z kwestią związania Sądu oceną prawnomaterialną powództwa podaną przez stronę powodową. W płaszczyźnie stosowania prawa materialnego niewątpliwie obowiązkiem Sądu jest dokonywanie z urzędu prawidłowej kwalifikacji. Jednakże kwalifikacja ta musi dotyczyć żądań pozwu definiowanych (w przypadku roszczenia o zapłatę) ilościowo przez wskazanie wysokości dochodzonej kwoty, zaś jakościowo – przez wskazanie skonkretyzowanych okoliczności faktycznych mających być źródłem obowiązku dłużnika (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 III CSK 17/08, LEX nr 424385) . Jedynie więc w sytuacji, gdy z twierdzeń faktycznych o które opiera się powództwo wynika możliwość alternatywnego zastosowania kilku podstaw prawnych, Sąd winien z urzędu ocenić przytoczenia faktyczne w płaszczyźnie konkurujących norm.

W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Powód bowiem, jak trafnie wskazuje Sąd Rejonowy, konsekwentnie swoje żądania opierał wyłącznie o twierdzenie o braku podstawy prawnej dla spełnionego na rzecz pozwanego świadczenia pieniężnego. W żadnym wystąpieniu procesowym powoda w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie zawarto tezy o nienależym wykonaniu zobowiązania przez pozwaną i wynikłej stąd szkodzie równej wartości dochodzonego roszczenia. Brak jest zatem jakichkolwiek przytoczeń faktycznych pozwalających Sądowi na uznanie, że rzeczywistą wolą powoda było dochodzenie roszczeń wynikających z niewykonania (nienależytego wykonania) którejkolwiek z umów łączących pozwaną spółkę z powodem lub jego poprzednikiem prawnym. Utwierdza w tym przekonaniu eksponowane przez Sąd I instancji wyraźne (i mające w realiach postępowania niewątpliwie charakter porządkujący - wobec uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego pierwotnie rozstrzygającego niniejszą sprawę i motywów wyroku Sądu Okręgowego uchylającego to orzeczenie) oświadczenie pełnomocnika powoda na rozprawie w toku ponownego rozpoznawania sprawy przed Sądem Rejonowym.

W tych okolicznościach, wobec klarownie sformułowanej podstawy faktycznej żądania pozwu, poszukiwanie przez Sąd innego niż przedstawione przez powoda uzasadnienia zasądzenia dochodzonej kwoty (odwołanie się do nienależytego wykonania umowy mimo braku twierdzeń powoda w tym zakresie) niewątpliwie narażałoby Sąd na zarzut naruszenia normy art. 321 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia o roszczeniu nie zgłoszonym przez powoda.

Nie może tego zmienić powołanie się na wyjęty z kontekstu fragment motywów zaskarżonego wyroku. Skarżący pomija, że Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu nie dokonał kwalifikacji dochodzonego roszczenia w płaszczyźnie art. 471 k.c. (gdyż nie było ku temu podstaw) lecz przedstawił jedyne hipotetyczne spostrzeżenia co do potencjalnych roszczeń jakie mogłyby wynikać dla powoda wobec pozwanego. Uwagi te, jako nie dotyczące podstawy faktycznej powództwa są w istocie zbędne dla rozstrzygnięcia, nie posiadają znaczenia prawnego i jako takie, wobec treści art. 328 §2 k.p.c., nie powinny być objęte uzasadnieniem wyroku. Ich zamieszczenie nie upoważnia jednak powoda do poszukiwania uzasadnienia dochodzonych w niniejszej sprawie żądań w płaszczyźnie art. 471 k.c., skoro Sąd I instancji niewątpliwie nie wypowiedział się w cytowanym przez skarżącego fragmencie o tych żądaniach.

Odnosząc się do dalszej argumentacji powoda odnoszącej się do naruszenia art. 410 k.c., stwierdzić należy, że powód słusznie kwestionując ważność postanowienia umowy przyłączeniowej, zdaje się całkowicie pomijać fakt, iż wartość mocy umownej, której przekroczenie stanowiło podstawę do aktualizacji obowiązku zapłaty opłaty dodatkowej, wynikała z zupełnie innej umowy i nie była ustalana na podstawie tego postanowienia. Zatem powtórzyć należy za Sądem I instancji, że obowiązek zapłaty kwoty objętej obecnie żądaniem pozwu nie wynika z treści §15 ust. 3 umowy przyłączeniowej ani też przez treść tego postanowienia nie jest w żaden sposób determinowany.

W tym kontekście należy więc oddać Sądowi Rejonowemu rację w tej części jego wyводу, w której wskazuje on na brak związku między nieważnością §15 umowy przyłączeniowej a obowiązkiem między stronami wartości mocy umownej będącej w okresie objętym sporem podstawą dla ustalenia obowiązku uiszczenia dodatkowej opłaty, której zwrot jest przedmiotem żądania powództwa.

Podkreślić należy ponownie, czego zdaje się nie dostrzegać skarżący, że podstawą świadczenia objętego żądaniem pozwu był §8 pkt. 3 umowy z dnia 1 lutego 2010 w zw. z §1 ust 1 pkt. 2 i §6 ust 1 pkt. 1) tejże umowy oraz pkt. 4.3 taryfy nr 170/11z 19 grudnia 2011, przy uwzględnieniu brzmienia aneksu nr (...) do umowy, w którym określono moc umowną na 220 kW.

Powód kwestionując istnienie podstawy prawnej spełnionego świadczenia winien więc wskazać, że powyższe postanowienia dotknięte były nieważnością. W tym kontekście należy stwierdzić, że w sprawie brak jest argumentów pozwalających na uznanie, że strony nie były wzajemnie związane tymi postanowieniami.

Dla przejrzystości dalszego wyводу przypomnieć trzeba, że w ramach stosunków prawnych między stronami przyjmowano dla ustalania wzajemnych praw i obowiązków dwie wartości - tzw. moc przyłączeniową - określaną zgodnie z postanowieniami umowy o przyłączenie do sieci (z dnia 12 października 2006) i tzw. moc umowną - kształtowaną stosownie do postanowień umowy z dnia 1 lutego 2010 (umowy dystrybucyjnej).

Nieważność wskazanego wyżej postanowienia umowy przyłączeniowej powoduje jedynie to, że tzw. moc przyłączeniowa nie mogła być uznana za równą obowiązującej na podstawie umowy z dnia 1 lutego 2010 między stronami mocy umownej. Nie oznacza to wszakże w żadnym wypadku, że moc umowna była równa mocy przyłączeniowej. Pojęcie i tryb ustalania wartości mocy umownej bowiem umowa z 1 lutego 2010 (tzw. umowa dystrybucyjna) kształtowała zasadniczo autonomicznie (niezależnie od treści umowy przyłączeniowej). Zatem w pierwszej kolejności w kontekście postanowień tej umowy poszukiwać należy odpowiedzi na kwestię istnienia podstawy prawnej świadczenia objętego pozwem, co trafnie podkreśla Sąd Rejonowy.

Przypomnieć też należy, że kwestię kształtowania mocy umownej na podstawie umowy z dnia 1 lutego 2010 reguluje szczegółowo §2 załącznika nr 2 do tej umowy (k. 28v akt). W świetle tej regulacji umownej, wobec podważenia ważności §15 ust 3 umowy przyłączeniowej stwierdzić należy, że pozwany nie miał prawa powoływać się na §2 ust 3 aneksu i uzależniać zwiększenia mocy umownej od zawarcia nowej umowy o przyłączenie. Nie oznacza to jednak, że jednostronne oświadczenie powoda, zawarte w piśmie z dnia 13 stycznia 2012 a zawierające żądanie zwiększenia mocy umownej, wywołało skutki prawne lub też – że wskutek tego oświadczenia powstał po stronie pozwanej obowiązek zawarcia umowy zmieniającej parametr mocy umownej.

Umowny tryb zwiększenia (zmiany) wartości mocy umownej określa bowiem w pierwszej kolejności §2 ust 1 załącznika określając termin do 31 października każdego roku na złożenie zamówienia mocy umownej przewidywanej do pobierania w kolejnym roku kalendarzowym. Takie oświadczenie w świetle regulacji umownej jest wiążące dla pozwanego (nie wymaga jego akceptacji czy też podpisania aneksu do umowy). Zatem w sposób wiążący dla obu stron kształtuje treść łączącego je stosunku prawnego.

Wobec uznania za nieważny §15 ust 3 umowy przyłączeniowej, górną granicą „zamówienia” była wartość mocy przyłączeniowej ustalonej w §2 pkt. 1.1. umowy z dnia 12 października 2006. Oświadczenie, z którego powód wywodzi skutki prawne nie zostało jednak złożone w terminie określonym §2 pkt. 1 załącznika do umowy (złożono je w styczniu 2012 a miało obowiązywać od 1 lutego 2012). Dla wywołania skutku zgodnie z §2 pkt. 1 załącznika powinno być złożone do dnia 31 października 2011. Wobec złożenia oświadczenia po terminie, znajdował zastosowanie §2 ust. 6 załącznika nr 2 do umowy, zgodnie z którym w przypadku złożenia zamówienia mocy umownej po terminie określonym w ust. 1 pozwany miał prawo przyjęcia wielkości mocy z poprzedniego roku obowiązywania umowy.

Innymi słowy wobec złożenia przez powoda oświadczenia po dniu 31 października 2011, pozwany uzyskiwał uprawnienie do wyrażenia zgody na zmianę mocy umownej w roku 2012 lub do odmowy wyrażenia takiej zgody. Jednostronne oświadczenie powoda nie było już wystarczające dla ukształtowania treści stosunku prawnego w zakresie mocy umownej począwszy od 1 lutego 2012 (czego domagano się w piśmie z 13 stycznia 2012) a pozwany nie miał obowiązku respektowania tego oświadczenia w ramach rozliczeń za rok 2012.

Jeśli tak, to skoro zgody na zmianę mocy pozwany nie wyraził, miał prawo przyjąć dla rozliczeń wartość obowiązującą między stronami w roku 2011. W konsekwencji żądanie opłaty za przekroczenie mocy umownej 220 kW za miesiąc luty – kwiecień 2012 posiadało podstawę w treści stosunku umownego między stronami.

Z faktu, że we wcześniejszej praktyce pozwany zgadzał się na zmianę mocy umownej w ciągu roku i zawierał z powodem aneksy do umowy zgodne z wolą powoda nie można wywodzić, iż odmowa takiej zmiany w roku 2012 nie była (w świetle treści stosunku prawnego łączącego strony) uzasadniona a świadczenie objęte pozwem było spełnione nienależnie. Skorzystanie z przyznanych umową uprawnień jest bowiem kompetencją strony której uprawnienia te przysługują (co wynika z treści §2 ust 6 załącznika do umowy, z której wywodzić należy, że pozwany mógł też zgodzić się na zmianę parametrów umowy). Odmowa wyrażenia zgody na odstąpienie od rozliczeń zgodnie z trybem umownym nie może sama przez się być uznana za bezskuteczną nawet jeśli argumentacja jej towarzysząca opiera się o wadliwe rozumowanie prawne (jak było w niniejszej sprawie). W rezultacie stwierdzić należy, że skarżący nie wykazał, by świadczenie objęte powództwem nie posiadało podstawy prawnej w rozumieniu normy art. 410 k.c.

Odnosząc się do dalszych argumentów uzasadnienia apelacji odwołujących się do treści art. 471 k.c. stwierdzić należy, że skarżący również na etapie postępowania apelacyjnego nie wskazał, na czym polegać miało w jego ocenie nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego skutkujące powstaniem szkody o wartości objętej żądaniem pozwu. Sąd odwoławczy w świetle przedstawionych wyżej wywodów co do wynikającego z §2 załącznika nr 2 do umowy sposobu (trybu) kształtowania wartości tzw. mocy umownej, nie znajduje podstaw ku temu, by przyjąć, iż w realiach sprawy zaistniały przesłanki dla uwzględnienia zgłoszonego żądania w oparciu o powoływaną przez skarżącego normę.

W rezultacie stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach procesu rozstrzygnięto stosując normę art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone jako 50% stawki minimalnej adekwatnej dla wartości przedmiotu zaskarżenia stosownie do §12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z §6 pkt 2 i §2 ust 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 490).